



Nostalgia i elegancja Europy w czasie jednego koncertu

Podczas tegorocznego koncertu, odbywającego się w ramach „Śląskiego Lata Muzycznego”, w kościele parafialnym w Głogówku zaprezentowane zostały kompozycje Haydna i Piazzolli. Dzieła najwybitniejszych kompozytorów XVIII i XX wieku, a między nimi wiersze Borgesa nawiązujące swoją poetyką do upływającego czasu, naznaczonego piętnem natury. Za sprawą festiwalu mogliśmy przez chwilę mieć te wielkie nazwiska niemal na wyłączność, praktycznie nie ruszając się z miejsca.

Każde muzyczne przedsięwzięcie z góry musi być dopracowanym technicznie i artystycznie spektaklem, nie może trwać bez kontekstu lub zaledwie w iluzji doszlifowania. Tylko w takiej atmosferze możliwe jest, aby po zakończonym koncercie publiczność kilkakrotnie wywoływała artystów na scenę. Jak w takim razie przygotować program idealny; dopieścić wszystkie jego elementy i jednocześnie przewidzieć potrzeby odbiorcy? Zarówno lepszy, jak i gorszy specjalista od spraw marketingu sugerowałby, że zgodnie z „instrukcją obsługi klienta”, każdy koncert jest w dużej mierze zaspokajaniem pragnień. A w przypadku, gdy podczas jednego występu, do głosu dopuszczeni zostają: jeden z trzech najwybitniejszych kompozytorów okresu klasycyzmu - Joseph Haydn, twórca stylu nazywanego obecnie „nuevo tango” - Astor Piazzolla oraz pisarz, którego bezskuteczna nominacja do nagrody Nobla trwała przez 30 lat - Jorge Luis Borges, publiczność prawdopodobnie ma trzy oczekiwania: muzyki na najwyższym światowym poziomie, odrobiny artystycznej ekstrawagancji i poczucia, że „genius loci” nigdzie się nie ulotnił.

W głogóweckim kościele, podczas koncertu odbywającego się w ramach „Śląskiego Lata Muzycznego”, nie zabrakło żadnej z wymienionych wyżej rzeczy. W pierwszy poniedziałek sierpnia siedmiu najwyższej klasy muzyków w jednym koncercie połączyło dzieła najstarszego klasyka wiedeńskiego z utworami Piazzolli, włączając w te muzyczną ucztę wiersze i milonga Jorge Luisa Borgesa. Program wieczornego koncertu składał się z trzech części i nic w nim nie było przypadkowego. Jako pierwszy pojawił się Haydn i skomponowane przez niego dzieło - na zamówienie jednego z kościołów w Kadyksie po wielkim trzęsieniu ziemi 1.11.1755 r. - „Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu”.

Kompozycja Josepha Haydna w wykonaniu Tomasza Tomaszewskiego (I skrzypce), Piotra Prysiaźnika (II skrzypce), Michała Mickera (altówka) i Bartosza Koziaka (wiolonczela) zapoczątkowała ponad godzinny koncert w kościele parafialnym. Muzycy z pełną świadomością zaprezentowali dzieło w formie kameralnej, chociaż obecnie, właśnie ta kompozycja Haydna bardzo często wykonywana jest jako oratorium w okresie Wielkiego Postu. W Głogówku, zamiast wielkiej formy muzycznej, wersję instrumentalną uzupełniała poezja Borgesa. „Amen dico tibi” (Zaprawdę powiadam ci, dziś ze mną

będziesz w raju) - to drugie słowo wypowiedziane przez Chrystusa na krzyżu, natomiast muzyczna interpretacja tego zdania - przy łagodnych dźwiękach skrzypiec, altówki i wiolonczeli stanowiła liryczną podróż do świata poezji - do smutnego i jednocześnie ekscentrycznego wyznania: „Manuel Flores ma umrzeć / Cóż, śmierć to powszednia jest rzecz / Bo śmierć jest przyzwyczajeniem / Umiera każdy, to się wie”, w interpretacji Michała Światały, aktora Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

Milonga „O Manuelu Floresie” Jorga Luisa Borgesa w już w pierwszej cytowanej strofie z premedytacją wprowadziły odbiorcę w sytuację niemal kuriozalną. Bo co sugeruje milonga - tradycyjne miejsce do tańczenia tanga - pojawiając się przy tematyce ukrzyżowania? Oczywiście nawiązuje do Piazzolli, czyli do dwóch kolejnych części koncertu: „Histoire du tango” (Historia tanga) i „Cuatro estaciones portenas” (Cztery pory roku).

Nie można chyba w bardziej odważny sposób poruszać tematyki życia i śmierci, jak tylko poprzez subtelne przejście od Haydna, przez ósmiozgłoskowiec Borgesa, prosto do tanga Piazzolli, którego dzieła - jak zauważa Christian Danowicz, grający pierwsze skrzypce podczas wykonywania „Cuatro estaciones portenas”: - Nie są muzyką programową, tak jak „Cztery pory roku” Vivaldiego. Jest to muzyka opowiadająca o życiu w Buenos Aires, o jego mieszkańcach, głównie emigrantach. Jest to muzyka o tłocznych ulicach, kawiarniach, ciężkim wilgotnym klimacie, o elegancji starej Europy i o nostalgii do tego kontynentu.

I gdy muzyka w kościele milknie, Michał Światały „przemawia Borgesem”: „(...) Cała przeszłość powraca jak fala. / A wszystkie te zamierchłe sprawy znów się dzieją”.

JÓZEF HAYDN

-,Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu”
Wykonawcy: Tomasz Tomaszewski - I skrzypce

Piotr Prysiaźnik - II skrzypce

Michał Micker - altówka

Bartosz Koziak - wiolonczela

ASTOR PIAZZOLLA - „Histoire du tango”

Wykonawcy: Tomasz Tomaszewski - skrzypce

Andrzej Mokry - gitara

ASTOR PIAZZOLLA „Cuatro Estaciones Portenas”

Wykonawcy: Christian Danowicz -skrzypce solo

Kwintet smyczkowy w składzie:

Tomasz Tomaszewski - I skrzypce

Piotr Prysiaźnik - II skrzypce

Michał Micker - altówka

Bartosz Koziak - wiolonczela

Leszek Sokołowski - kontrabas

Kinga Markowska